

Kamil Majchrzak ruszył na podbój USA

admin · 17 sierpnia, 2020



Kamil Majchrzak, deblowy mistrz Polski z kortów Górnika Bytom, poleciał Stanów Zjednoczonych, gdzie wystąpi w wielkoszlemowym US Open. Wcześniej, również w Nowym Jorku, zagra w turnieju ATP i będzie to jego pierwszy występ w międzynarodowym Tourze po kontuzji.

YONEX



Form Follows *Fun*
Introducing the all new MUSE

Tekst: Tomasz Dobiecki

Fot.: Materiały prasowe LOTOS PZT Polish Tour

– Nie mogłem się doczekać międzynarodowej rywalizacji, dlatego zdecydowałem się zagrać od samego restartu Touru. Będę się starał maksymalnie wykorzystać szansę na poprawienie rankingu. Niektóre turnieje mogą być słabiej obsadzone, więc będę się dostawał od razu do głównych drabinek. Tak jak choćby do US Open, dzięki decyzji, że nie ma tam kwalifikacji. Zresztą na moją korzyść działa też sposób, w jaki władze tenisa podeszły do rankingu, czyli system rozliczenia punktów przez 22 miesiące. To znaczy, że wszystkie punkty, które ugrałem w 2019 roku od marca do końca tamtego roku są tak naprawdę ważne do marca przyszłego roku – powiedział Majchrzak, obecnie 108. w rankingu ATP Tour, którego trenerem jest Tomasz Iwański.

– Jeśli przypadkiem, odpukać, odpadnę w pierwszej rundzie US Open, to będę miał dalej zapisane punkty za trzecią rundę z zeszłego roku. No i to się tyczyć będzie wszystkich innych imprez, w których punktowałem

w tym okresie, Czyli de facto nie będę bronić punktów aż kwietnia przyszłego roku, bo przecież w tym sezonie od stycznia nigdzie nie grałem przez kontuzję. Jest więc duża szansa, żeby poprawić 108. pozycję, a bardzo chciałbym wrócić do pierwszej setki. I w przyszłym roku zaatakować już czołową 50-tkę świata – dodał.



Form Follows Fun

Przedstawiamy całkowicie nową linię **MUSE**

YONEX



KANWA
APARTAMENTY

ZAMOYSKIEGO 24/26
WARSZAWA

PRZESTRZEŃ, KTÓRĄ TWORZYSZ

Apartamenty na warszawskiej Pradze
z widokiem na Jezioro Kamionkowskie

SPRAWDŹ OFERTĘ →



Majchrzak od stycznia do maja leczył przeciążeniowe pęknięcie kości miednicy, co zbiegło się w czasie z zamrożeniem międzynarodowego Touru i rankingów tenisowych. W wyniku pandemii koronawirusa przeniesiono na przyszły rok igrzyska olimpijskie w Tokio.

- Tę decyzję przyjąłem z radością, bo przez kontuzję nie udało mi się w nich wystąpić, a to jest jeden z moich głównych celów. Zawsze marzyłem, żeby zagrać na igrzyskach, jeszcze jako junior. Zresztą przecież wygrałem akademicką olimpiadę i to jest do tej pory jeden z najlepszych momentów w mojej karierze. Także bardzo bym chciał reprezentować Polskę na igrzyskach. Na nich rodzą się inne emocje, bo reprezentuje się kraj, w tenisie namiastką tego jest Puchar Davisa, gdzie się gra w reprezentacji, a to wyzwala dodatkową energię i emocje. To jest coś innego, niż gra na turniejach, nawet jeśli koło nazwiska jest flaga. Na igrzyskach tenis staje na równi z innymi dyscyplinami i człowiek staje się częścią czegoś wielkiego, częścią elity sportowej świata - uważa Majchrzak.

Restart ATP Tour kilkakrotnie przekładano, ostatecznie ruszy w najbliższą sobotę w Nowym Jorku i ma się składać z 13 turniejów, w tym dwóch zaliczanych do Wielkiego Szlema. Po dwóch startach w USA, dalsza rywalizacja będzie się toczyć w Europie, a najważniejszymi jej punktami mają być wielkoszlemowy Roland Garros i kończący sezon ATP Finals w Londynie dla czołowej ósemki singlistów i deblu w rankingu. Ale wciąż niepewne są losy cyklu w związku z rozwojem pandemii na świecie.

- To ekstremalnie nieprzewidywalna sytuacja, dlatego trzeba korzystać z każdej okazji do zdobywania punktów. Możliwe, że sezon znów będzie przerwany na jesieni. Ale teraz ważne jest, że udało się zorganizować europejski cykl, chociaż może być spora grupa poszkodowanych, jak zawodnicy z USA czy Azji, którzy nie wszędzie dojadą. Ale mam nadzieję,

że będziemy mogli rywalizować niezależnie od miejsca, z którego pochodzimy. Ważne, że władze umożliwiły tenisistom wjazd do USA bez obowiązku kwarantanny. Sam udział w US Open będzie odbywał się w skomplikowanych warunkach i procedurach sanitarnych. Cóż, z jednej strony niefajnie jest być królikami doświadczalnymi, ale z drugiej tenis potrzebuje restartu Touru z wielu powodów, również finansowych. Dlatego

trzeba podjąć próbę – uważa Majchrzak.

Tenisista z Łodzi ma za sobą trzy turniejowe starty, wszystkie w cyklu imprez organizowanych przez Polski Związek Tenisowy i Grupę Lotos dla krajowej czołówki. Odniósł w ich dwa singlowe zwycięstwa we Wrocławiu i podwójne w Kozerkach (również w deblu), a także został mistrzem Polski w grze podwójnej z Janem Zielińskim. Indywidualnie na kortach Górnika Bytom wywalczył srebrny medal.

– Cieszę się z ogrania i możliwości zbudowania formy w turniejach LOTOS PZT Polish Tour. Dla wszystkich zawodników to była ważna możliwość rywalizacji na punkty, gdy międzynarodowy Tour wciąż czekał na restart. Gdyby nie ten cykl, mógłbym tylko trenować po kontuzji i czekać na pierwszą okazję gry o jakąś stawkę aż do sierpnia. A tak mam już za sobą kilka meczów, w tym kilka trudnych fizycznie i psychicznie. To doświadczenie, które może pomóc mi podczas występów w USA, a potem w Europie. Przede mną dość intensywny plan startów i ważne cele do zrealizowania. Wierzę, że szybko uda mi się wrócić do pierwszej setki i potem wywalczyć kwalifikację olimpijską do Tokio – powiedział Majchrzak.

Oprócz niego w wielkoszlemowym US Open (31 sierpnia- 13 września) może wystartować w singlu jeszcze czwórka Polaków: Hubert Hurkacz, Magda Linette, Iga Świątek i Katarzyna Kawa. W deblu powinni wystąpić Łukasz Kubot i Alicja Rosolska.



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/kamil-majchrzak-ruszyl-na-podboj-usa/>